



Prof. JEROME JEAN LOUIS LEJEUNE- ur. 13.06.1926 w Montrouge, zm. 3.04.1994.-Czcigodny Sługa Boży Kościoła katolickiego – 21.01. 2021 r. Papież Franciszek zatwierdził dekret o heroiczności jego cnót, otwierając drogę do jego beatyfikacji.

Francuski lekarz pediatra i genetyk, doktor honoris causa, członek lub członek honorowy wielu zagranicznych akademii, uniwersytetów i stowarzyszeń naukowych, międzynarodowy ekspert z ramienia Francji w dziedzinie badań nad promieniowaniem atomowym, odkrywca etiologii zespołu Downa – trisomii chromosomu 21. W 1963 opisał jako pierwszy zespół cri du chat, którego przyczyną okazała się delecja krótkiego ramienia 5 chromosomu, czasami zespół ten nazywany był zespołem Lejeune'a. Odkrywca związku pomiędzy niedoborem kwasu foliowego u kobiet ciężarnych a ryzykiem wystąpienia wad cewy nerwowej u płodu. Członek Papieskiej Akademii Nauk oraz pierwszy przewodniczący Papieskiej Akademii Życia. Doradca naukowy stowarzyszenia *Laissez-les-vivre-SOS futures mères* (Pozwólcie im żyć – na pomoc przyszłym matkom) – francuskie stowarzyszenie wspierające ruch społeczny pro-life, działające niezależnie od jakichkolwiek religii lub partii politycznych

Daty:

- **1926**–Jerome Lejeune przychodzi na świat w Montrouge na przedmieściach Paryża,
- **1952**- kończy studia i rozpoczyna pracę badawczą w CNRS- narodowe centrum badań naukowych,
- **1958**- podczas badania chromosomów dziecka z zespołem Downa odkrywa istnienie dodatkowego chromosomu przy 21 ich parze; po raz pierwszy w historii nauki został dowiedziony związek między dysfunkcjami fizykalnymi i umysłowymi a nieprawidłowością chromosomową,
- **1962**- Lejeune otrzymuje z rąk prezydenta J. F. Kennedy'ego prestiżową nagrodę jego imienia,
- **1964**- zostaje mianowany pierwszym profesorem genetyki fundamentalnej na Wydziale Medycyny w Paryżu, Katedrę utworzono specjalnie dla niego, uczestniczy w konferencjach naukowych na całym świecie,
- **1969**- otrzymuje amerykańską nagrodę William Allen Memorial,
- **1974**- zostaje członkiem Papieskiej Akademii Nauk oraz otrzymuje doktorat honorowy Uniwersytetu Navarry w Pampelunie (Hiszpania) za dorobek naukowy i zasługi dla obrony życia, inicjatorem powstania uniwersytetu był św. Josemaria Escriva, który powiedział : „*miłość do prawdy zobowiązuje naukowca w całym jego życiu i pracy ,i podtrzymuje jego świątynię prawdy wobec trudnych sytuacji, które mogą się pojawić, ponieważ ta postawa nie zawsze koresponduje z tym, co sądzi opinia publiczna.*”
- **1981**- zostaje wybrany na członka francuskiej Akademii Nauk Moralnych i Politycznych, bierze udział w przygotowaniu raportu Papieskiej Akademii Nauk w sprawie zagrożenia katastrofą nuklearną; Lejeune wraz grupą delegatów prezentuje w Moskwie przywódcy ZSRR L. Breżniewowi raport Papieskiej Akademii Nauk: ”*My , naukowcy wiemy, że po raz pierwszy ludzkość stanęła w obliczu sytuacji , w której jej przetrwanie zależy od przyjęcia przez wszystkie narody zasad moralnych , stojących ponad wszelkimi systemami i wszelkimi spekulacjami .(...) Promieniowanie oddziaływałoby między innymi na liczne płody, pociągając za sobą uszkodzenia mózgu i w konsekwencji upośledzenia umysłowe. Osoby, które przeżyją, znacznie częściej będą zapadały na*

raka. Zniekształcenia genetyczne zostaną przekazane następnym pokoleniom, o ile te pokolenia będą w ogóle istnieć.”

- **1982**-państwo pozbawia go wsparcia na prowadzenie badań naukowych za sprzeciw przeciwko aborcji, mimo ostracyzmu we własnym kraju i środowiska pracy na całym świecie zaczyna pozyskiwać fundusze na prace badawcze, zakłada tzw. Instytut Progenez i z grupą badaczy kontynuuje pracę.
- **1983**- zostaje członkiem Narodowej Akademii Medycyny we Francji,
- **1993**- otrzymuje nagrodę Griffuela za pionierskie prace dotyczące nieprawidłowości chromosomalnych w chorobach nowotworowych,
- **1994**- Papież Jan Paweł II powołuje Papieską Akademię Życia i Profesora Lejeune mianuje pierwszym przewodniczącym, 33 dni później Lejeune umiera, w tym też roku delegacja watykańska na międzynarodowej konferencji ONZ ds. Zaludnienia i Rozwoju w Kairze- występuje przeciw możliwości stosowania aborcji jako środka kontroli urodzeń osiągając sukces.

Rodzina:

Rodzice: Marcelle Lermat i Pierre Lejeune, świadectwo towarzyszenia agonii ojca -wsparcie sercem, obecnością, modlitwą 11.01.1958r kiedy ojciec wyraził: „Synu, teraz ty musisz walczyć” –odpowiedział: „zrobię wszystko, co w ludzkiej mocy, a Bóg zadecyduje.”

Żona: Birthe Lejeune, Dunka, która przyjechała do Paryża, aby nauczyć się francuskiego, córka protestanta, która przeszła na katolicyzm. Wzajemna miłość od pierwszego wejrzenia, owocem -dwóch synów i trzy córki. „Jeden syn i wszystkie córki mają rodziny i dzięki nim -28 wnuków. Anouk ma siedmioro dzieci, Klara i Karin po dziewięć, a Tomasz troje. Starszy syn Damian jest diakonem stałym we wspólnocie św. Marcina. Dzięki niemu w rodzinie panuje radość z innej formy przekazywania życia. Jérôme mawiał często, że jesteście rozpieszczeni. Bardzo chętnie zajmował się dziećmi, a później wnukami.” Bliscy wspominają, że mąż, ojciec, dziadek Jerome zawsze był obecny, jedli wspólnie posiłki, wieczorami modlili się razem, w każdy weekend wyjeżdżali na wieś, rodzina była na pierwszym miejscu. Córka profesora, Clara: „Nie usłyszałam od taty nigdy: nie mam czasu, idź do mamy. Podczas gdy większość myślała, że tak zajęty człowiek, odkrywca i naukowiec, pewnie zaniedbuje rodzinę, my czuliśmy się kochani” i jeszcze wspomnienie Birthe: „Jego wiara mi imponowała, była czymś naturalnym. Kochał i szanował każdego człowieka. Kiedyś znalazłam w garniturze męża strugany różaniec. Okazało się, że sam rzeźbi różańce i daje je swoim małym pacjentom. Wiem, że żyłam u boku świętego męża.”

Być przy chorym i dla chorego:

Po odkryciu Zespołu Downa - wykazał troskę o zmianę nazewnictwa choroby- Trisomii 21- zamiast mongolizmu- co miało ogromne znaczenie społeczne i psychologiczne- przy określeniu mongolizm rodzice dzieci czuli się winni, obawiali się osądów i nieprzychylnych opinii otoczenia, ale też kolejnych ciąży i komplikacji. Odkryciem przyczyny zespołu, który nazywał „wypadkiem genetycznym” i zmianą nazewnictwa, zadbał o godność chorych i ich rodzin.

Będą naukowcem był jednocześnie zatroskany lekarzem ludzi i ich dusz. „Co trzeba zrobić dla bliźniego? – **Więcej!**” To ulubione przez Lejeune’a słowa św. Wincentego à Paulo.

W codziennym kontakcie z całymi rodzinami był jak ojciec i nauczyciel- uśmiechał się, nawiązywał kontakt jak z dzieckiem a nie jak z chorym, wyjaśniał, był cierpliwy. Rodzice, którzy w tamtym czasie doświadczali cierpień na pierwszą wizytę przychodzili z „potworkiem” a po wizycie wychodzili z kochanym dzieckiem. W postawie Lejeune była pasja naukowca, ale przede wszystkim pragnienie potraktowania indywidualne człowieka, chorzy dla niego nie byli przypadkami, ale konkretnymi osobami, które znał po imieniu i pragnął walczyć z ich chorobą. Profesor nie tylko leczył, ale organizował im życie- każdy mógł wykonywać prace, malowali obrazki, robili kartki świąteczne. Lejeune w odbiorze Dr Połtawskiej miał spojrzenie człowieka,

który zawsze zastanawia się: czy to dziecko czegoś nie potrzebuje? Potrafił się z nimi śmiać, żartować, śpiewać. Jak ojciec.

Chory był najważniejszy, dlatego celem wszelkiego zaangażowania naukowego Lejeune było pragnienie okrycia możliwości terapii a nie praca naukowa dla prestiżu. W 1964r na wykładzie inauguracyjnym na Wydziale Medycyny Uniwersytetu Paryskiego powiedział: „**Genetyka fundamentalna nie powinna mieć charakteru narcystycznego. Nie polega ona na opisaniu samej siebie i dojściu do abstrakcyjnych konkluzji. Nie chodzi w niej ani trochę o stworzenie nowej klasyfikacji patologii ludzkiego organizmu, jakiegoś muzeum okropieństw genetycznych lub zbioru błędów molekularnych. Powinna być gorliwym i pełnym pasji poszukiwaniem prawdziwej wiedzy, która w końcu pozwoli zrobić coś dla tych, którzy cierpią.**” A w 1971r wypowiedział: „**Nawet jeśli natura skazuje, zadaniem lekarza jest nie wykonywać wyroku, ale starać się złagodzić karę.**” Był człowiekiem kontemplacji i podziwu, i prawdy, niestrudzenie szukał odpowiedzi na wszystkie: „dlaczego” i „jak”.

Kiedy okazało się, że odkrycie Lejeune i jego przyjaciela W. Lileya (amniopunkcja) ma być wykorzystane do zabijania tych, którym chcieli pomagać, natychmiast zabrał publicznie głos, aby bronić chorych: „**nie można kogoś chronić przed nieszczęściem, popełniając zbrodnię. A przecież zabicie dziecka jest morderstwem. (...) Nie należy tworzyć nowej moralności. Moralność jest bardzo prosta i mówi nam przede wszystkim: - nie zabijaj bliźniego. To jest zasada, z którą się nie dyskutuje! A potem każdy robi to, co może, aby pomóc nieszczęśliwemu.**” Wraz z G. Poulot utworzył pierwsze stowarzyszenie, które przychodziło z materialną pomocą przyszłym matkom znajdującym się w trudnej sytuacji. W trakcie jednej z sesji informacyjnych w Senacie w Waszyngtonie na pytanie „kiedy rozpoczyna się życie ludzkie?” – odpowiedział: „**dla mnie odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta – człowiek zaczyna się w momencie poczęcia. To nie jest oświadczenie natury moralnej czy sentymentalnej- to jest fakt dowiedziony naukowo.**” Lejeune umiał przekonująco wyjaśnić, że wiara i nauka nie przeciwstawiają się sobie.

Umierał na raka płuca, w Wielkim Tygodniu poczuł się bardzo źle, pożegnał się z rodziną i nadal troszczył się o los chorych. W szpitalu, mimo że bardzo słaby, troszczył się o innych; wczuwał w ich problemy i potrzeby; pocieszał umierającego obok chorego. Poza rozłąką z bliskimi, najbardziej cierpiał z powodu losu swoich najmniejszych pacjentów: „”. Swojej **Byłem lekarzem, który powinien ich leczyć, a ja tymczasem odchodzę. Mam wrażenie, że ich opuszczam** współpracownicy prof. M- Odile Rhetore powierzył chorych:” **tych, którzy zostają, powierzam pani; ale nie zostanie pani sama.**” Tak narodziła się Fundacja Jerome’a Lejeune’a: www.fondationlejeune.org

Zmarł 3.04.1994r w poranek Wielkanocy.

A Jan Paweł II w specjalnym liście napisał: „*Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto wierzy we mnie, nawet gdy umrze, żyć będzie.*” (J11,25) profesor Lejeune zawsze potrafił dla prawdziwego dobra człowieka i ludzkości czynić użytek ze swojej głębokiej znajomości życia i jego tajemnic- czynił to wyłącznie w tym celu.” W trakcie uroczystości pogrzebowej, która odbyła się w wypełnionej katedrze Notre Dame, nieoczekiwanie Bruno- chory z trisomią 21- wziął mikrofon, w drugiej ręce trzymając obrazek z wizerunkiem Lejeune’a, i dobitnie powiedział: „*Dziękuję panu, mój profesorze za to, co uczynił pan dla mojej mamy i mojego taty. Dzięki panu jestem dumny z siebie.*”

Kilka dni po śmierci Lejeune 3000 lekarzy podpisuje list otwarty, domagając się uznania praw ludzkiego embrionu i sprzeciwiając jakimkolwiek manipulacjom genetycznym.

Ojciec Współczesnej Genetyki, bezwarunkowy obrońca życia, szanowany przez wpływowych i przyjaciół słabych, wreszcie Świadek Boga i Mistrz Godności Ludzkiej. Mówił tak: „**Czy wiara w człowieka staje się trudniejsza od wiary w Boga? Czy potrzebna nam będzie wkrótce apologetyka rozwijająca dowody na istnienie człowieka?**” – pyta Lejeune.

- *„Czy mierząca centymetr istota ludzka zasługuje na szacunek? A jeśli ma czterdzieści centymetrów, to czy zasługuje na szacunek czterdzieści razy mocniej? Ludzie, którzy używają lat i wagi, by kwantyfikować szacunek należny drugiemu człowiekowi, nie kierują się dobrymi intencjami”*
- *„Genetyka człowieka zawiera się w tej podstawowej zasadzie od samego początku: jest informacja i ta informacja to życie. A jeśli ta informacja jest informacją o człowieku, zatem i życie jest życiem człowieka.”*
- *"Dzisiaj straciłem nagrodę Nobla z medycyny" powiedział swojej żonie, po tym, gdy odbierając najbardziej prestiżową nagrodę w dziedzinie genetyki, wygłosił znakomity referat przeciwko aborcji. -"Zabijać czy nie zabijać - oto jest pytanie" zaczął referat i w swoim przemówieniu przekonywał, że genetyka daje jednoznaczną odpowiedź: NIE ZABIJAĆ.*
- *"Genetycy nie mogą się zachowywać jak Poncjusz Piłat i umywać ręce, mówiąc: „Rodzice dokonują wyborów.” Rodzice nie są genetykami. Jak mogą oceniać, kiedy zaczyna się życie? (...) Od tysięcy lat medycyna walczy o życie i zdrowie przeciwko chorobom i śmierci. Każde odwrócenie tego porządku całkowicie zmieniliby samą medycynę. Naszym obowiązkiem nigdy nie było wydawanie wyroku, ale próba złagodzenia bólu" mówił wówczas.*
- *„Ludzie mówią:» Choroby genetyczne mają wysoką cenę. Gdybyśmy mogli bardzo wcześnie wyeliminować takich osobników, oszczędności byłyby gigantyczne! «. Nie da się zaprzeczyć, że cena takich chorób jest wysoka — w znaczeniu cierpienia jednostek i obciążenia społeczeństwa. Nie mówiąc już o cierpieniu rodziców! Ale możemy przypisać pewną wartość do tej ceny: dokładnie tyle musi zapłacić społeczeństwo, żeby pozostać w pełni ludzkim”.*
- *„Wy, którzy wspieracie rodzinę, staniecie się przedmiotem kpín i szyderstwa. Będą mówić o was, że jesteście staroświeccy i że hamujecie rozwój nauki Będą kłaść wam przed oczy standard eksperymentalnej tyranii społecznej Będą mówić wam, że próbujecie spowalniać naukę przez przestarzałą, niemodną moralność Mówię wam zatem: nie bójcie się, bo to właśnie wy jesteście tymi, którzy przekazują słowa życia.”*
- *„To, co pozostaje, to Mądrość, wieczna Mądrość, ta, która nie pochodzi od człowieka. Ta Mądrość zawiera się w jednym zdaniu, które tłumaczy wszystko, odpowiada na wszystko, która mówi każdemu, co powinien, lub czego nie powinien czynić w każdym momencie życia. To zdanie, powiedziane przez naszego Mistrza, jest bardzo proste: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”*

Źródła:

1/ „Pasja życia” Paweł Zuchniewicz

2/<https://pro-life.pl/jerome-lejeune-walczył-o-dzieci-z-trisomia/>

3/<http://ratujemyembriony.pl/wp-content/uploads/2016/02/Jerome-Lejeune-1927-1994-i-jego-wk%C5%82ad-w-bioetyk%C4%99-personalistyczn%C4%85-oraz-budowanie-cywilizacji-%C5%BCycia-ks.-dr-hab.-Andrzej-Muszala-UPJPII.pdf>

4/<https://www.apchor.pl/temat/2014/11/03/Nie-zdradzil-wiary>

5/ <https://polskifr.fr/polska-we-francji/to-ci-francuzi-byli-ostatnimi-gosciami-jana-pawla-ii-przed-zamachem/>

6/ważne chwile w skrócie: <https://www.youtube.com/watch?v=-3pIR6SJU7U>

7/fragment z oryginalnym głosem – słowa zacytowane w tekście wyżej: <https://www.youtube.com/watch?v=jt9o4JPibBI>

8/ <https://www.gosc.pl/doc/2210839.Maz-dal-mi-szczescie>